

Rafał Olbert

<https://orcid.org/0009-0001-4875-4982>

Oddziałowe Archiwum IPN we Wrocławiu

HISTORIA ANDRZEJA MARKIEWICZA, NAJLEPIEJ WYNAGRADZANEGO AGENTA BIURA STUDIÓW SB

Utworzone w pierwszych miesiącach obowiązywania w Polsce stanu wojennego Biuro Studiów Służby Bezpieczeństwa MSW – z racji ogromnych zniszczeń wytworzonej przez nie dokumentacji archiwalnej – jest jednym z najmniej rozpoznanych przez historyków pionów peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa. Stan wiedzy o tej jednostce jest odwrotnie proporcjonalny do jej znaczenia w strukturach SB w latach osiemdziesiątych XX w., jeśli się weźmie pod uwagę, że miała ona za zadanie prowadzenie i koordynowanie walki z solidarnościowym podziemiem oraz rozpracowywanie operacyjne Lecha Wałęsy¹. Tym bardziej istotne jest to, że w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej zachowała się niemal kompletna dokumentacja dotycząca jednego z najważniejszych tajnych współpracowników tego biura. Jego związki z bezpieczeńką sięgają dwóch kolejnych dekad, a losy skrywają tajemnice gier operacyjnych SB, wymierzonych nie tylko w krajowe środowiska opozycyjne, lecz także – a może przede wszystkim – w działaczy emigracyjnych przebywających w zachodniej Europie, oraz pewien wyjątkowo mroczny aspekt życia prywatnego.

Historia współpracy Andrzeja Markiewicza – bo o nim mowa – ze Służbą Bezpieczeństwa została przedstawiona głównie na podstawie materiałów dotyczących TW ps. „Emil”, liczących 14 tomów teczki pracy i 4 tomy teczki personalnej, a także zmikrofilmowanych materiałów pochodzących z pierwszej połowy lat sześćdziesiątych. W dotychczasowej

¹ Szerzej zob. W. Bagiński, *Organizacja i struktura Biura Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20, s. 226–250. Tam także wykaz literatury przedmiotu.

literaturze przedmiotu (anty)bohater niniejszego artykułu był opisywany zdawkowo, zazwyczaj w kontekście skazania go w 1961 r. na kilkuletnie więzienie za kontaktowanie się z redakcją paryskiej „Kultury”². Jego rola tajnego współpracownika bezpieki uczestniczącego w działaniach skierowanych przeciwko środowiskom emigracyjnym została naświetlona przez Pawła Sowińskiego w pracy poświęconej przemycaniu książek do PRL³. Wydaje się, że osoba Markiewicza warta jest nieco szerszego omówienia – choćby ze względu na znaczenie dla aparatu bezpieczeństwa PRL w ostatniej dekadzie jego funkcjonowania. Jakkolwiek trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczegoteczki „Emila” nie zostały wraz z resztą materiałów Biura Studiów poddane procedurze brakowania akt na przełomie lat 1989 i 1990, to właśnie one dają bezcenną możliwość wglądu w liczne działania prowadzone w tym pionie SB.

Skazany za kontakty z „Kulturą”

Andrzej Markiewicz urodził się 6 marca 1928 r. w Warszawie, jednak dzieciństwo i czas dorastania spędził w Grodnie, wychowywany przez rodziców, Anielę z Jodkowskich i Piotra, urzędnika bankowego⁴. Przed wybuchem wojny uczęszczał do prywatnej szkoły podstawowej siostr nazaretanek, po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej został uczniem sowieckiej dziesięciolatki. Jako piętnastolatek wstąpił w szeregi Obwodu AK Grodno Prawy Niemen i przyjął ps. „Głaz”; w sporządzonym na potrzeby SB życiorysie napisał, że w czasie okupacji w mieszkaniu jego rodziców znajdowała się komórka przerzutowa KG AK. W maju 1944 r. został przydzielony do oddziału leśnego dowodzonego przez inspektora suwalskiej AK mjr. Franciszka Szabunia „Zemstę”, w którym – jak twierdził – pełnił funkcję podoficera administracji i sporadycznie uczestniczył w akcjach wymierzonych w placówki niemieckie. Po „wyzwoleniu” Grodna przez wojska sowieckie latem tegoż roku wraz z rodzicami przeprowadził się do Łodzi, gdzie ukończył gimnazjum, a następnie podjął studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego.

² „Przeciwko kilku myślom... co nie nowe!” *Procesy krajowców za kontakty z paryską „Kulturą”*, red. M. Ptaśńska-Wójcik, Warszawa–Gdańsk 2006 (link do paneli wystawy w formacie pdf: <https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/13798,Przeciwko-kilku-myslom-co-nie-nowe-Procesy-krajowcow-za-kontakty-z-paryska-Kultu.html>, dostęp 27 III 2023 r.).

³ P. Sowiński, *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Warszawa 2016, s. 147–152.

⁴ Aniela Markiewicz była siostrą znanego archeologa i historyka ziemi grodzieńskiej Józefa Jodkowskiego. Zob. A. Śnieżko, *Wydobył z ziemi gród, o którym nikt nie wiedział. Wspomnienie o Józefie Jodkowskim*, Białystok 2000, s. 48.

W tym czasie należał do harcerstwa, pracował w Chorągwi Łódzkiej ZHP, wchodził w skład akademickiej drużyny instruktorów harcerskich przy Uniwersytecie Łódzkim. Naukę przerwał po trzech latach. Od 1947 r. pracował jako nauczyciel historii (kolejno w Łowiczu, Koszalinie, Giżycku i Lidzbarku Warmińskim), natomiast od 1953 r. współpracował z redakcjami „Świata” i „Słowa Powszechnego”, pisał reportaże poruszające problematykę młodzieżową i kulturalną. W latach 1955–1957 był nauczycielem w prowadzonym przez Stowarzyszenie PAX liceum św. Augustyna, kierownikiem internatu, a przez krótki czas wychowawcą klasy, do której uczęszczał Bohdan Piasecki. Następnie wrócił do pracy w „Słowie Powszechnym”, lecz nie był zadowolony ze swojej pozycji w redakcji. Rozgoryczony brakiem uznania i trudnościami finansowymi, doszedł do wniosku, że jedynym sposobem poprawienia warunków materialnych jest podjęcie współpracy z wydawnictwami emigracyjnymi⁵.

W 1960 r. Markiewicz nawiązał kontakt korespondencyjny z Jerzym Giedroyciem, a w grudniu tego samego roku spotkał się w Rzymie (podczas pobytu na wycieczce) z Zygmuntem Hertzem. Przedstawił mu pomysł napisania wspomnień ze swojej pracy w PAX-ie oraz artykułów omawiających różne aspekty życia w Polsce, z zamiarem wysyłania ich do „Kultury”. W następnym roku na łamach paryskiego miesięcznika ukazał się – podzielony na dwie części – artykuł Markiewicza pt. *Skrawek Ojczyzny*⁶, podpisany ps. „Jerzy Płot”. W listach wysyłanych na londyński adres Jadwigi Mieroszewskiej dziennikarz opisywał m.in. antysowiecką działalność okupacyjną Bolesława Piaseckiego. Korespondencja ta była kontrolowana przez Wydział II Biura Śledczego MSW, który na podstawie analizy grafologicznej ustalił autora materiałów uznanych za oszczercze i w maju 1961 r. osadził go w areszcie śledczym. Podejrzany podczas przesłuchań szczegółowo zeznawał na wszelkie tematy związane z kontaktami z przedstawicielami „Kultury”, wyjawiał źródła informacji zawartych

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 01251/411, mf., Informacja biograficzna Andrzeja Markiewicza napisana dla potrzeb MSW w Warszawie, 3 V 1975 r., k. 344–357; AIPN, 00200/455, t. 15, Uzasadnienie doboru i plan opracowania kandydata na tajnego współpracownika, 14 X 1974 r., k. 8–10; *ibidem*, Notatka służbowa dot. Andrzeja Markiewicza, rzecznika prasowego Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego „Ursus”, 28 I 1974 r., k. 12; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana na podstawie akt osobowych nr 15089, znajdujących się w kadrach ZM „Ursus”, dot. Andrzeja Markiewicza, 23 XII 1974 r., k. 48–50; *ibidem*, Notatka z rozmowy w dniu 24 IV 1975 r. z Andrzejem Markiewiczem, 29 IV 1975 r., k. 56–60. Fragment meldunku sporządzonego przez „Głaza” zob. T. Łabuszewski, *Wielka wyspa w Obwodzie AK Grodno Prawy Niemen*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 8–9, s. 66.

⁶ J. Płot (A. Markiewicz), *Skrawek Ojczyzny*, „Kultura” 1961, nr 159–160, s. 153–159; *idem*, *Skrawek Ojczyzny (II)*, „Kultura” 1961, nr 162, s. 77–85.

w wysyłanych do Londynu tekstach, utrzymywał, że współpracę z paryskim piśmem nawiązał wyłącznie dla korzyści finansowych. Pomimo postawy okazanej w śledztwie Markiewicz w grudniu 1961 r. został przez Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy skazany na 3 lata pozbawienia wolności oraz 3 tys. zł grzywny za sporządzanie i przesyłanie za granicę „pism i druków zawierających fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego”. Wyrok odsiadywał w zakładach karnych na Mokotowie, w Płocku i Ławie. Został warunkowo zwolniony w wigilię świąt Bożego Narodzenia 1963 r.⁷

W więzieniu rozmowy z Markiewiczem zaczęli prowadzić funkcjonariusze Grupy Operacyjno-Dochodzeniowej „Zagubiony”, powołanej do zbadania okoliczności porwania i zabójstwa Bohdana Piaseckiego; do pierwszego spotkania doszło w kwietniu 1962 r., następne odbywały się na przełomie lat 1963 i 1964. O ich przebiegu informował w syntetycznej notatce mjr Tadeusz Cegielski (określający już swojego rozmówcę jako kontakt poufny ps. „Emil”): „[...] na piśmie udzielał informacji, które mogą stanowić podstawę dla odtworzenia sytuacji, jaka w latach 1956–[19]57 istniała wśród nauczycieli, administracji i uczniów szkoły PAX. Faktem jest, [że] przeważająca większość tych informacji posiada charakter ogólny [...]. Na braki te zwracałem od pierwszego spotkania »Emilowi« uwagę, lecz bez pożądanego wyniku. »Emil« motywował, że po tylu latach trudno jest mu pamiętać nazwiska poszczególnych osób”⁸. Funkcjonariusz przypuszczał, że ostrożność informatora była spowodowana żywioną przez niego obawą przed domniemanymi wpływami Bolesława Piaseckiego. Markiewicz podczas rozmów z esbekiem wysuwał sugestie, że to przewodniczący PAX-u jest sprawcą trudności, jakie miał z podjęciem pracy po wyjściu z więzienia, jednak nie mógł racjonalnie uzasadnić tych domysłów. Stwierdziwszy, że dalsze spotkania z „Emilem” są bezcelowe, funkcjonariusze zdecydowali się przekazać go na łączność Wydziału III Departamentu III MSW, by wykorzystać jego przedwojenne znajomości do inwigilowania mniejszości litewskiej w ramach sprawy obiektowej

⁷ AIPN, 00200/455, t. 15, Notatka służbowa opracowana na podstawie materiałów archiwalnych nr 5901/III znajdujących się w Wydziale II Biura „C” MSW dot. Andrzeja Markiewicza, 7 X 1974 r., k. 27–37; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana na podstawie materiałów arch. nr 35369/II i 35369/II/1 znajdujących się w Wydziale II Biura „C” MSW dot. Andrzeja Markiewicza, 16 X 1974 r., k. 38–44; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana na podstawie materiałów archiwalnych nr 5901/III znajdujących się w Wydziale II Biura „C” MSW dot. Andrzeja Markiewicza, 7 X 1974 r., k. 40–50; AIPN, 01251/411, mf., Akt oskarżenia przeciwko Andrzejowi Markiewiczowi, 3 VIII 1961 r., k. 178–182; *ibidem*, Notatka służbowa, 20 XII 1961 r., k. 187–193; *ibidem*, Rezultaty obserwacji z więzień, b.d., k. 196–198.

⁸ *Ibidem*, Raport, 17 III 1964 r., k. 324–326.

o krypt. „Separator”. Pomoc Markiewicza również w tym wypadku okazała się znikoma. Z powodu kłopotów ze znalezieniem pracy w stolicy dziennikarz zdecydował się przenieść do Kudowy-Zdroju, w związku z czym w 1966 r. akta „Emila” zostały złożone do archiwum⁹.

Druą połowa lat sześćdziesiątych to czas, kiedy Markiewicz zaangażował się w działalność kulturalno-oświatową na terenie miejscowości wczasowych i uzdrowisk Dolnego Śląska, organizował m.in. festiwale moniuszkowskie w Kudowie-Zdroju, a także pisał scenariusze, na podstawie których zrealizowano krótkometrażowe filmy dotyczące uzdrowisk. Był konsultantem podczas realizacji filmu *Abel, twój brat* w reżyserii Janusza Nasfetera, a jego dramat *Pożegnanie z młodzieżą* został w 1969 r. nagrodzony przez Ministerstwo Kultury i wystawiony w Olsztynie i Elblągu. W 1970 r. znalazł się w zespole redakcyjnym warszawskiego okręgu ZPAP opracowującym słownik biograficzny plastyków. Od marca 1971 r. był zatrudniony jako rzecznik prasowy Zakładów Mechanicznych „Ursus” i jednocześnie współpracował z agencją Interpress oraz „Trybuną Mazowiecką”. Utrzymywał wówczas szerokie kontakty, zarówno służbowe, jak i prywatne, z dziennikarzami i artystami, a także z chińską agencją prasową Xinhua, od której miał otrzymywać zaproszenia do ambasady ChRL na różne uroczystości¹⁰.

Po powrocie do Warszawy Markiewicz ponownie znalazł się w orbicie zainteresowania SB – w sierpniu 1973 r. funkcjonariusze Samodzielnej Grupy Operacyjnej MSW przeprowadzili z nim dwie rozmowy operacyjne dotyczące czasu, gdy pracował w liceum św. Augustyna. Rok później kontakty z przedstawicielami ChRL stały się podstawą do nawiązania dialogu z Markiewiczem przez kpt. Jana Czajkowskiego, kierownika Grupy II Wydziału III KW MO w Warszawie¹¹. Pod koniec 1974 r. wystąpił on z wnioskiem o pozyskanie go jako TW w celu „rozeznania zamiarów małoistowskich [*sic!*] przedstawicieli chińskich do obywateli polskich” oraz rozpoznania sytuacji na terenie „obiekту kluczowego”, czyli zakła-

⁹ *Ibidem*, Notatka z przyjęcia na łączność KP ps. „Emil”, 25 III 1964 r., k. 262–263; *ibidem*, Wniosek o złożenie akt do archiwum, [przed 31 V 1966 r.], k. 285.

¹⁰ „Przeciwko kilku myślom”..., s. 26; AIPN, 00200/455, t. 15, Wniosek o zezwolenie na pozyskanie w charakterze tajnego współpracownika: Andrzej Markiewicz, 28 XII 1974 r., k. 51–54v; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana na podstawie akt osobowych nr 15089, znajdujących się w kadrach ZM „Ursus”, dot. Andrzeja Markiewicza, 23 XII 1974 r., k. 48–50.

¹¹ Do obowiązków Czajkowskiego na pełnionym stanowisku należało „organizowanie i koordynowanie pracy operacyjnej w zakresie zwalczania wrogiej propagandy pisanej oraz dywersji ideologiczno-politycznej w odniesieniu do członków byłych stronnictw politycznych i reakcyjnych ugrupowań” (AIPN, 0892/496, Akta osobowe Jana Czajkowskiego, Wniosek personalny, 6 XI 1973 r., k. 192).

dów „Ursus”¹². Z powodu braku zachowanej dokumentacji archiwalnej nie można odtworzyć dalszego przebiegu tych kontaktów, z notatki sporządzonej w kwietniu 1975 r. przez płk. Feliksa Dwojaka, zastępcę kierownika SGO MSW, dowiadujemy się jedynie, że „od pewnego czasu” Andrzej Markiewicz wykonywał „zadania zlecone przez kpt. Czajkowskiego”¹³. Już miesiąc później Dwojak doprowadził do przerejestrowania teczki „Emila” – formalnie wciąż tylko kandydata na TW – na stan Samodzielnej Grupy Operacyjnej, a w następstwie do utrzymywania z nim kontaktu przez tę jednostkę SB przez kolejne lata, aż do czasu przekształcenia jej w Biuro Studiów.

Z nielicznych zachowanych donosów „Emila” z drugiej połowy lat siedemdziesiątych wynika, że był on angażowany do rozpoznania sytuacji w środowisku homoseksualistów, a także do przekazywania informacji uzyskiwanych od Jana Dobraczyńskiego, znanego katolickiego pisarza, a prywatnie – brata ciotecznego, z którego protekcji Markiewicz korzystał od lat. W późniejszym czasie znajomość z Dobraczyńskim stanie się znakomitym uzasadnieniem częstych wyjazdów „Emila” na Zachód, występował on bowiem w roli pełnomocnika wydawniczego przewodniczącego PRON. Tymczasem „Emil” uaktywnił się podczas karnawału Solidarności, przekazywał SB opinie znajomych dziennikarzy o bieżącej sytuacji w kraju oraz własne oceny i postulaty, dotyczące m.in. zaniechania nachalnej propagandy w środkach masowego przekazu czy konieczności uczciwego zaprezentowania problemów wymiany gospodarczej ze Związkiem Sowieckim. Donosił ponadto na zastępcę attaché kulturalnego ambasady francuskiej oraz sekretarza Alliance Française Jeana-Pierre’a Blaize’a, z którym utrzymywał regularne kontakty towarzyskie¹⁴.

Wczesne lata osiemdziesiąte to również czas, gdy Markiewicz, realizując długofalowe zamierzenia operacyjne SB, zaczyna nawiązywać kontakty w środowiskach emigracyjnych. Jerzego Giedroycia „Emil” poznał osobiście latem 1981 r., kiedy – wyposażony w podpisane przez Józefa Tarana, szefa sekcji zagranicznej w Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS, pełnomocnictwo do odbioru na potrzeby tej organizacji wydawanych

¹² AIPN, 00200/455, t. 15, Wniosek o zezwolenie na pozyskanie w charakterze tajnego współpracownika: Andrzej Markiewicz, 28 XII 1974 r., k. 51–54v.

¹³ *Ibidem*, Notatka z rozmowy w dniu 24 IV 1975 r. z Andrzejem Markiewiczem, 29 IV 1975 r., k. 56–60.

¹⁴ *Ibidem*, t. 1, Informacja TW ps. „Emil”, 4 III 1981 r., k. 81–86; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 6 IV 1981 r., k. 87–90; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 21 VII 1981 r., k. 135–140; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 19 IX 1981 r., k. 153–160; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 26 X 1981 r., k. 189–192. Blaize został poddany rozpracowaniu przez Wydział IV Departamentu II MSW w ramach kwestionariusza ewidencyjnego krypt. „Daze” – zob. AIPN, 003090/180, t. 1–5.

na emigracji książek i czasopism – przebywał w Paryżu. Przeprowadził z redaktorem kilka rozmów w Maisons-Laffitte, w których wyniku został upoważniony do odbioru przesyłek wysyłanych pocztą dyplomatyczną do ambasady francuskiej w Warszawie. Twórca „Kultury” poprosił ponadto przybyłego z Polski dziennikarza, by postarał się on dotrzeć do podziemnego wydawnictwa NOW-a i wysyłał Instytutowi Literackiemu jego publikacje. „Emil” w doniesieniu dla SB zwracał uwagę na doskonałą orientację Giedroycia w bieżącej sytuacji w kraju, a także na jego zaniepokojenie wywołane kryzysem gospodarczym i sporami wewnętrznymi rozdzierającymi *Solidarność*¹⁵. Komentujący efekty podróży agenta płk Henryk Wróblewicz, zastępca naczelnika zajmującego się zwalczaniem dywersji ideologicznej Wydziału XI Departamentu I MSW¹⁶, stwierdził: „Z uwagi na jednoznacznie wrogi, antysocjalistyczny charakter Niezależnego Zrzeszenia Studentów – staje się niezbędnym wykorzystanie rysujących się możliwości operacyjnej kontroli inicjatyw ośrodków dywersji wobec NZS, poczynwszy od penetrowania zamierzeń »Kultury« w tym względzie, i innych współdziałających z nią ogniw. Istnieją realne warunki do rozszerzenia naszej obecności agenturalnej w temacie, w zakresie zależnym od rozwoju sprawy. Rola »Emila« na tym odcinku może być znaczna”¹⁷. Oficer wywiadu zauważył, że relacje Giedroycia z NOW-ą są napięte, stąd starania redaktora o zacieśnienie kontaktów za pośrednictwem „Emila”, co z kolei stwarzało bezpieczeństwo możliwości ich kontrolowania oraz prowokowania ewentualnych działań inspiracyjnych. Dodatkowe zadania wyznaczał Markiewiczowi jego oficer prowadzący, płk Dwojak, który liczył na to, że agentowi uda się dotrzeć do przechowywanych w archiwum „Kultury” niepublikowanych materiałów dotyczących uprowadzenia Bohdana Piaseckiego¹⁸.

W ten oto sposób rozpoczęła się agenturalna działalność „Emila” służąca rozpracowywaniu przez bezpiekę środowisk polonijnych na Zachodzie. Ranga i znaczenie Jerzego Giedroycia sprawiały, że po dotarciu do niego i zyskaniu – choćby częściowego – zaufania Markiewicz mógł poznać innych ważnych działaczy emigracyjnych, nie tylko zresztą z Paryża.

¹⁵ AIPN, 00200/455, t. 1, Informacja TW ps. „Emil”, 14 IX 1981 r., k. 147; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 14 IX 1981 r., k. 149–150; *ibidem*, Odpis dokumentu NZS i informacja „Emila” z pobytu w Paryżu, 6 VIII 1981 r., k. 165–170.

¹⁶ Szerzej o działalności tego wydziału zob. W. Bagiński, *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach 80.* [w:] W. Bagiński, S. Cenkiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015, s. 505–611.

¹⁷ AIPN, 00200/455, t. 1, Notatka służbowa dot. inicjatyw „Kultury” wobec NZS, 22 IX 1981 r., k. 162–164.

¹⁸ *Ibidem*, Notatka, 14 X 1981 r., k. 185–186.

Początkowo jednak najważniejszym zadaniem było zacieśnianie relacji z redaktorem „Kultury”, któremu podczas kolejnego spotkania w listopadzie 1982 r. przekazał materiały „niezależnej” od TTK grupy, posługującej się nazwą Międzyregionalna Komisja Obrony. Giedroyc odniósł się sceptycznie do działalności MKO, wyraził natomiast duże zainteresowanie archiwum fotograficznym dokumentującym działalność NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze, znajdującym się w posiadaniu etatowego fotoreportera tej struktury, Jerzego Kozaka, który skontaktował się z Markiewiczem i wyraził chęć przekazania zdjęć na Zachód. Giedroyc ustalił z rozmówcą, że po powrocie do Warszawy zgłosi się do niego wysłannik amerykańskiej stacji telewizyjnej, by przejrzeć archiwum i ustalić wysokość wynagrodzenia dla Kozaka. Ponadto redaktor „Kultury” zgodził się zorganizować pomoc materialną dla 18 dziennikarzy, których listę Markiewicz sporządził na podstawie rekomendacji Jerzego Dzieciółowskiego, Jacka Moskwy i Andrzeja Romana (oraz – za pośrednictwem tego ostatniego – Stefana Bratkowskiego). Coraz bardziej rozległe kontakty Markiewicza, spotykającego się podczas paryskich wizyt m.in. z Leszkiem Talką, byłym kierownikiem polskiej sekcji RFI oraz działaczem emigracyjnej PPS, prof. Jerzym Mondem, przewodniczącym Komitetu Pomocy dla Polaków, oraz z dziennikarzami „Liberation”, a także wartościowe materiały, jakie miał do zaoferowania, sprawiły, że Giedroyc postrzegał go jako interesującego (nawet jeśli trochę podejrzanego) kuriera z pogrążonej w pogrudniowym marazmie Polski¹⁹.

Tajny współpracownik Biura Studiów SB

Po rozwiązaniu Samodzielnej Grupy Operacyjnej w strukturze organizacyjnej SB pojawił się nowy pion – Biuro Studiów, które koordynowało przedsięwzięcia operacyjne wobec struktur podziemnej Solidarności, wypracowywało metody zwalczania podziemia oraz prowadziło poszukiwania ukrywających się działaczy. Naczelnikiem Wydziału III BS, zajmującego się prowadzeniem gier operacyjnych wymierzonych w Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność” oraz innych nielegalnych ugrupowań (w tym rozpracowaniem i przejęciem kanałów ich łączności z zagranicą), a także organizowaniem akcji propagandowych, został płk Stefan Mikołajski²⁰, od marca 1982 r. oficer prowadzący „Emila”.

¹⁹ *Ibidem*, t. 2, Informacja TW ps. „Emil”, 4 VIII 1982 r., k. 222–231; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 23 XI 1982 r., k. 303–313; *ibidem*, t. 3, Informacja TW ps. „Emil”, 14 XII 1982 r., k. 25–30.

²⁰ W. Bagieński, *Organizacja i struktura...*, s. 241–243.

Sporządzając plan zadań dla tajnego współpracownika przed jego kolejnym zagranicznym wyjazdem, Mikołajski stwierdził: „TW »Emil« [zarówno] w czasie ostatniego (listopad [19]82), jak i poprzednich pobytów w Paryżu, w wyniku kontaktów i rozmów z wieloma interesującymi ludźmi zapewnił sobie możliwość naturalnych wyjazdów do Francji i tym samym realizacji zadań operacyjnych zleczanych przez Biuro Studiów SB, jak również na rzecz Dep[artamentu] I MSW”, a następnie wymienił listę tematów do poruszenia podczas rozmów z Giedroyciem (bezpiekę interesowało m.in. jego zdanie na temat MKO oraz ewentualna gotowość do utworzenia spółki francusko-polskiej zajmującej się niesieniem pomocy opozycjonistom), Talką, Mondem oraz Mirosławem Chojeckim i Sewerynem Blumsztajnem. Do tych ostatnich Markiewicz miał dotrzeć za pośrednictwem Kozaka – wręczyć im listy od niego²¹. Podobny zakres działań wyznaczał „Emilowi” naczelnik Wydziału XI Departamentu I MSW płk Henryk Bosak, natomiast wspomnianego już płk. Henryka Wróblewicza interesował pogląd Giedroycia na temat „Zeszytów Literackich”, nowego emigracyjnego pisma redagowanego przez Barbarę Toruńczyk²².

„Emil” podczas trzytygodniowego pobytu w Paryżu w marcu 1983 r. przeprowadził rozmowy ze wszystkimi interesującymi SB działaczami emigracyjnymi, po powrocie do kraju natychmiast zrelacjonował je w obszernym, pięćdziesięciostrońnicowym raporcie. Giedroyciowi wręczył za pokwitowaniem kolejną część archiwum fotograficznego Regionu Mazowsze, uzyskał także jego komentarz na temat „Zeszytów Literackich”. Redaktor „Kultury” miał się wypowiadać o nich bardzo agresywnie, zarzucał grupie skupionej wokół Toruńczyk próbę urzędnictwa zamachu na jego pismo, a gdy im się to nie udało – powołanie wydawnictwa konkurencyjnego. Pozostałe zagadnienia zlecone przez Mikołajskiego nie zostały poruszone przez TW. „Emil” przechwalał się w sprawozdaniu: „[Giedroyc] żegnał się ze mną dość serdecznie, dziękował za wszystko i przeproszał, powiedział, że to, co zrobiłem dotąd, jest »bohaterstwem« i że podziwia mnie za bezinteresowność oraz upór, z jakim pomagam ludziom w kraju”²³. Czy było to wierne odtworzenie słów rozmówcy, zanotowane przez agenta mającego skłonności do retorycznej przesady w składanych przez siebie

²¹ AIPN, 00200/455, t. 3, Plan realizacji zadań przez TW ps. „Emil” na terenie Francji przez okres ok. miesiąca od 12 III 1983 r., 28 II 1983 r., k. 123–127.

²² *Ibidem*, t. 3, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW płk. Henryka Bosaka do naczelnika Wydziału III Biura Studiów MSW płk. Stefana Mikołajskiego, luty 1983 r., k. 121–122; *ibidem*, Notatka, 4 III 1983 r., k. 145.

²³ *Ibidem*, Sprawozdanie TW ps. „Emil” z działalności w Paryżu w okresie 12 III – 2 IV 1983 r., 5 IV 1983 r., k. 165–172.

doniesieniach, nie sposób dociec (informacji o postrzeganiu Markiewicza przez Giedroycia mogłaby dostarczyć szczegółowa kwerenda w archiwum Instytutu Literackiego), niemniej faktem jest, że redaktor podtrzymywał relacje z Markiewiczem, nie zgłaszał też poważnych obiekcji co do jego osoby wobec innych działaczy emigracyjnych²⁴.

A krąg znajomości „Emila” w tym środowisku nieustannie się rozszerzał, gdyż zgodnie z otrzymanym od SB planem przekazanie korespondencji od autora fotograficznego archiwum stało się dla Markiewicza pretekstem do nawiązania kontaktu z dawnymi aktywistami KSS „KOR” zajmującymi się w Paryżu działalnością wydawniczą – z Mirosławem Chojeckim (prowadzącym wydawnictwo Kontakt i miesięcznik o tej nazwie) i Sewerynem Blumsztajnem (redaktorem naczelnym „Biuletynu Informacyjnego” oraz jego francuskiej edycji „Bulletin d’Information du Comité Solidarité à Paris”). Pierwszego z nich „Emil” usiłował skłonić do udzielenia pomocy MKO w postaci sprzętu poligraficznego. Chojecki wyjaśnił jednak, że nie może podejmować takich decyzji bez zezwolenia TTK zajmującej się wysyłaniem przesyłek do kraju, ubezpieczanych w ważniejszych przypadkach przez specjalnych kurierów. Wydawca „Kontaktu” poprosił „Emila” o dotarcie w Polsce do mężów zaufania z branży kulturalnej, którzy mieli otrzymać wsparcie od utworzonego dla nich we Francji funduszu. Dzięki Blumsztajnowi agent uzyskał list polecający do ks. Eugeniusza Platera-Syberga, koordynującego prace komitetu pomocowego dla Polaków w następstwie po prof. Mondzie, który z kolei zapewnił „Emilowi” referencje u Jerzego Minka, kierownika polskiej edycji „Documentation Française”²⁵.

Jak wspomniano, Markiewicz zaangażował się w działalność konspiracyjnej struktury o nazwie Międzyregionalna Komisja Obrony NSZZ „Solidarność”, zawiązanej we wrześniu 1982 r. w celu prowadzenia działań na rzecz odwołania stanu wojennego oraz zawarcia umowy społecz-

²⁴ Pod koniec 1983 r. szef wywiadu informował dyrektora Biura Studiów (na podstawie danych uzyskanych od „wiarygodnego źródła agenturalnego”), że Giedroyc „nie traktuje zbyt poważnie” dostarczającego mu bezdebitową prasę Markiewicza, „ma jednak do niego zaufanie, ale równocześnie i pewne zastrzeżenia, bliżej nieokreślone” (*ibidem*, t. 15, Pismo dyrektora Departamentu I MSW gen. bryg. Zdzisława Sarewicza do dyrektora Biura Studiów SB MSW płk. Władysława Kucy, 29 XII 1983 r., k. 201).

²⁵ *Ibidem*, t. 3, Sprawozdanie TW ps. „Emil” z działalności w Paryżu w okresie 12 III – 2 IV 1983 r., 5 IV 1983 r., k. 146–164, 173–195; *ibidem*, Pismo płk. Stefana Mikołajskiego do naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW płk. Henryka Bosaka, 21 IV 1983 r., k. 198. Szerzej na temat działalności polskiej emigracji we Francji zob. np. M. Heruday-Kiełczewska, „Solidarność” nad Sekwaną. Działalność Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989, Gdańsk 2016; P. Pleskot, *Tam i z powrotem. Georges Mink w słowach, dokumentach, obrazach*, Warszawa 2018.

nej z rządem. Organizacja próbowała stworzyć wrażenie autentycznej reprezentacji podziemnego ruchu związkowego, bardziej umiarkowanej w postulatach od Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej. Była jednak kreacją bezpieczeństwa, a konkretnie Biura Studiów, liczącego na przeciągnięcie na swoją stronę działaczy niezadowolonych z kursu obranego przez TKK. Na podstawie wytycznych zastępcy szefa SB płk. Czesława Wiejaka poszczególne komendy wojewódzkie zostały zobligowane do prowadzenia sprawy operacyjnego opracowania krypt. „Tęcza”, w której ramach miały wytypować spośród posiadanej agentury odpowiednich tajnych współpracowników i wprowadzić ich w struktury MKO, by móc tym sposobem kontrolować i wytyczać kierunki działania organizacji²⁶. Szczegółowy zakres działań wobec MKO przedstawił podczas narady z przedstawicielami Wydziału V Komendy Stołecznej płk Stefan Mikołajski, do zadań SB należało m.in. „niedopuszczenie do przejęcia inicjatyw w MKO [...] przez działaczy ekstremalnych”, kontrolowanie łączności i punktów poligraficznych, dążenie do podporządkowania MKO struktur podziemnej Solidarności oraz „doprowadzenie do ujawnienia się niektórych działaczy MKO dla uwiarygodnienia się struktury”²⁷. Precyzyjnie zaplanowane działania operacyjne nie odniosły jednakże pożądanego skutku, organizacja bowiem od początku istnienia była przez środowiska opozycyjne podejrzewana o wykonywanie poleceń MSW, a do narastania wątpliwości wokół MKO przyczyniały się wydawane przez nią materiały w postaci ulotek oraz oficjalnego pisma organizacji – „Bez Dyktatu”, a także ich wysoka jakość techniczna.

Przewidziano również udział „Emila” w sterowanej przez SB organizacji – miał on działać u boku Andrzeja Mazura, łódzkiego socjologa i działacza opozycyjnego, a zarazem wieloletniego tajnego współpracownika SB o ps. „Wacław”²⁸, który odgrywał kluczową rolę w tym przedsięwzięciu. Przed spotkaniem z łącznikiem grupy Markiewicz otrzymał od płk. Mikołajskiego szczegółowe informacje na temat sposobu nawiązania kontaktu oraz tematów, jakie należało poruszyć w rozmowie. Wkrótce „Emil” stał się regularnym uczestnikiem konspiracyjnych spotkań redakcji „Bez Dyktatu”, mającym za zadanie zwiększyć zainteresowanie działalnością MKO zarówno w kraju, jak i na emigracji (był również autorem artykułów zamieszczanych w magazynie). Próby te spotkały się z nie-

²⁶ P. Zwiernik, *Poznańskie wątki operacji „Tęcza”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 11–12, s. 64–72.

²⁷ AIPN, 01322/2746, mf., Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej w Biurze Studiów MSW dot. SOR krypt. „Tęcza”, 9 XII 1982 r., k. 14–20.

²⁸ M. Goss, P. Spodenkiewicz, *Bohater, konfident, prowokator. Działalność Andrzeja Mazura, konfidenta SB*, „Więź” 2006, nr 568, s. 70–88.

wielkim odzewem, podobnie jak plany utworzenia francusko-polskiej spółki handlowej zajmującej się sprzedażą szklanych opakowań, do której miało przystąpić kilku działaczy organizacji i tym sposobem finansować jej działalność. Charakterystyczne, że Markiewicz, w przeciwieństwie do pozostałych uczestników zebrań, nie posługiwał się pseudonimem, mówił też otwarcie o swoich powiązaniach z Dobraczyńskim, co wynikało prawdopodobnie z tego, że nie otrzymał od oficera prowadzącego stosownych wytycznych dotyczących kamuflowania tożsamości²⁹.

Podczas zebrań grupy roboczej MKO odbywanych latem 1983 r. Mazur postępował ściśle wg wytycznych opracowanych przez płk. Stefana Mikołajskiego i był jednym z tych uczestników, którzy opowiadali się – w związku z przewidywaną na 22 lipca amnestią – za koniecznością ujawnienia działalności³⁰. Prowadził również, o czym donosił „Emil”, rozmowy z adwokatami Janem Olszewskim i Władysławem Siła-Nowickim, którzy mieli zadeklarować wysondowanie przedstawicieli strony rządowej w sprawie gotowości ewentualnego podjęcia negocjacji z ujawnionymi członkami MKO. W idealistycznym wariantcie przedstawionym przez „Emila” w rozmowach z rządem oprócz reprezentujących „rozumną” część opozycji działaczy komisji powinni byli wziąć udział także przedstawiciele TKK (z wyjątkiem niezdolnych do kompromisu radykałów w rodzaju Zbigniewa Bujaka). Ostatecznie do żadnej współpracy między obiema organizacjami nie doszło, natomiast trzej wytypowani do ujawnienia działacze MKO, z Mazurem na czele, 27 lipca 1983 r. dostąpili zaszczytu rozmowy z ministrem sprawiedliwości Sylwestrem Zawadzkiem. Zgłosili swoje postulaty: rozszerzenie amnestii, przyspieszenie prac nad ustawą o pluralizmie związkowym, zagwarantowanie 40 proc. miejsc w sejmie i radach narodowych dla związkowców wyłonionych w wolnych wyborach. Swoje stanowisko reprezentanci organizacji wygłosili także przed kamerami państwowej telewizji. Był to ostatni akord działalności Międzyregionalnej Komisji Obrony³¹.

Następny pobyt „Emila” na Zachodzie w sierpniu i na początku września 1983 r. przysłużył się utrwaleniu nawiązanych już znajomości agenta

²⁹ AIPN, 00200/455, t. 2, Zapis, 20 X 1982 r., k. 300; AIPN, 01322/2746, mf., Informacja operacyjna TW ps. „Roman”, 6 III 1983 r., k. 190–192; AIPN, 00200/455, t. 15, Informacja na podstawie zapisu magnetofonowego spotkania z TW ps. „Karol”, 24 XII 1982 r., k. 130; *ibidem*, Notatka służbowa, 21 VI 1983 r., k. 144–146.

³⁰ AIPN, 01322/2746, mf., Wytyczne dot. przygotowań do częściowego ujawnienia Międzyregionalnej Komisji Obrony NSZZ „Solidarność”, b.d., k. 206–207.

³¹ AIPN, 00200/455, t. 4, Informacja operacyjna TW ps. „Emil”, 5 VII 1983 r., k. 139; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 18 VII 1983 r., k. 149–152; *ibidem*, Informacja operacyjna TW ps. „Emil”, 25 VII 1983 r., k. 157–162.

z czołowymi działaczami emigracyjnymi oraz zawarciu nowych kontaktów. Jednym z nich był poznany dzięki Giedroyciowi Józef Lebenbaum, który w szwedzkim Lund prowadził prężnie rozwijającą się dzięki bogatym zbiorom fotograficznym i filmowym Independent Polish Agency. W rozmowie z Markiewiczem Lebenbaum określił prowadzoną przez siebie instytucję jako „swego rodzaju łącznik między niezależnymi autorami i twórcami w kraju z zagranicą”, opowiadał też o tworzeniu przedstawicielstw IPA w poszczególnych państwach Zachodu i zachęcał dziennikarza do zaangażowania się w roli pośrednika między krajowymi środowiskami twórczymi. Agent dowiedział się także o planach Chojeckiego, polegających na zorganizowaniu w Polsce domowych studiów wyświetlających zagraniczne filmy oraz na rozszerzeniu działalności funduszu kultury. Wraz z szefem „Kontaktu” i Blumsztajnem „Emil” pojechał także do brukselskiego przedstawicielstwa Solidarności, gdzie wręczył jego kierownikowi Jerzemu Milewskiemu listy z kraju (chwalił się w sporządzonej dla SB relacji, że wszyscy ci działacze traktowali go po przyjacielsku, Chojecki nawet zaprosił na swój ślub, i darzyli pełnym zaufaniem³²). Już miesiąc później „Emil” miał okazję do ponownych spotkań z nimi, najpierw na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie, a następnie w Paryżu, gdzie uzyskał konkretne wsparcie finansowe dla funkcjonujących w Polsce twórców: od Chojeckiego w postaci stypendiów na łączną kwotę 800 dolarów, a od Lebenbauma 500 marek i 50 funtów, głównie na zakup sprzętu dla fotografików. Uczestniczył również w konferencji, podczas której omawiano zakres pomocy dla ludzi kultury i nauki w kraju, miał okazję przedstawić szacownemu gremium tam zgromadzonemu – m.in. Czesławowi Miłoszowi, Sławomirowi Mrożkowi i Konstantemu Jeleńskiemu – swoje dotychczasowe osiągnięcia w organizowaniu zespołów twórców³³.

Opowieści Markiewicza o jego współpracy z podziemnymi grupami w kraju nie były fikcją: wykorzystywał on swoje liczne kontakty, głównie w środowisku dziennikarskim, był więc wtajemniczony w działalność zespołów prowadzonych przez Andrzeja Liberadzkiego (grupa z Gdańska, posługująca się nazwą „Alfa”), Jerzego Surdykowskiego („Beta” z Krakowa) i Jerzego Dzieciołowskiego („Delta” z Warszawy) i został niejako naturalnym łącznikiem między nimi a finansującą ich działalność emigracją³⁴. Oficjalna rola „Emila” sprowadzała się do prze-

³² *Ibidem*, t. 5, Sprawozdanie z pobytu „Emila” w Paryżu 11 VIII – 11 IX 1983 r., 15 IX 1983 r., k. 26–80.

³³ *Ibidem*, t. 6, Sprawozdanie z pobytu we Frankfurcie nad Menem na Międzynarodowych Targach Książki 13–17 X 1983 i w Paryżu 18–28 X 1983 r., 2 XI 1983 r., k. 16–70.

³⁴ Przez pewien czas we Wrocławiu istniała ponadto grupa „Gamma”, która jednak nie rozwinęła szerszej działalności. Powody korzystania z usług Markiewicza uzasadniał

wożenia materiałów z Polski oraz przekazywania z zagranicy pieniędzy (np. w maju 1984 r. Chojecki wręczył agentowi 1500 dol., które ten dostarczył kierownikom poszczególnych zespołów w kraju) i pomocy technicznej, do czego pełnomocnictwo wystawił mu Bogdan Borusewicz. Dzięki „Emilowi” Biuro Studiów miało zatem pełną wiedzę o tym kanale komunikacji i mogło wprowadzić do niego TW ps. „Christian”, czyli Adama Kozłowskiego, dyrektora przedsiębiorstwa zagranicznego Kedan, pozostającego na kontakcie samego dyrektora BS – płk. Adama Malika³⁵.

Zapewne najbardziej wartościową publikacją przemycaną tą drogą na Zachód była sporządzona przez Macieja Łopińskiego, Mariusza Wilka i Zbigniewa Gacha (pod ps. „Marcin Moskit”) *Konspira*, opowieść o dziejach Solidarności podziemnej, zaprezentowana w formie relacji jej liderów: Zbigniewa Bujaka, Bogdana Borusewicza, Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i innych. Podczas spotkania kolegium funduszu kultury w redakcji „Kontaktu” w styczniu 1984 r. „Emil” zapoznał uczestników (Mirosława Chojeckiego, Sławomira Mrożka, Wojciecha Karpińskiego, Krzysztofa Pomiana, Bronisława Wildsteina) z konspektem pracy, określanej roboczo jako monografia podziemia. Początkowo Chojecki sprzeciwiał się pomysłowi jej wydania, twierdząc, że „specjaliści z MSW” po lekturze uzyskają wiedzę o uczestnikach nielegalnej działalności, sposobie funkcjonowania podziemia, systemie kontaktów itd., ale pod wpływem argumentacji Markiewicza zmienił zdanie. Jednak zarówno on, jak i pozostali zebrani zgłosili wiele uwag do konspektu³⁶. Na początku października 1984 r. „Emil” otrzymał od Łopińskiego maszynopis *Konspiracy* i udał się na targi we Frankfurcie. Ponieważ Chojecki nie przyjechał do RFN, stracił szansę na wydanie tej książki. Skorzystał na tym reprezentujący wydawnictwo Editions Spotkania Piotr Jegliński, żywo zainteresowany publikacją (otrzymał od „Emila” tylko trzy pierwsze rozdziały). Zaoferował autorom korzystne warunki finansowe i duży nakład, większy, niż mógłby

Surdykowski w liście do Chojeckiego: „Z Paryżem jednoosobowo kontaktuje się p. Andrzej. To jest najlepsze, najwygodniejsze ze względu na jego dość częste wyjazdy i wygodny »parasol« nad tymi wyjazdami” (*ibidem*, t. 7, List Jerzego Surdykowskiego do Mirosława Chojeckiego, 2 V 1984 r., k. 143).

³⁵ AIPN, 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa MSW, Karta personalna, karty EO-13-A, E-14/1, EO-4-A/77 dot. Adama Kozłowskiego (na tej ostatniej zapis: „Nie koordynować. Rejestrowany] przez Dyr[ektora] Biura Stud[ów] MSW do nr. 69315 z dnia 19 I [19]85 tow. Malik”. Z kolei na karcie E-16 pod datą 15 XI 1989 r. zanotowano: „Rejestrowany w B[iu]rze »C« MSW do nr. 111270 z dn[ia] 5 IX [19]89, proszę o przerejestrowanie na Wydział III Departamentu Studiów i Analiz MSW”). Adam Kozłowski od 1961 do 1963 r. współpracował jako TW „Lidka” z Wydziałem II KS MO, zachowały się materiały z tego okresu: AIPN, 00225/126, t. 1–7.

³⁶ AIPN, 00200/455, t. 6, Informacja TW ps. „Emil”, 19 I 1984 r., k. 191–193.

zapewnić Giedroyc. Jeszcze w tym samym miesiącu Łopiński dostarczył „Emilowi” ostateczny, autoryzowany przez Bujaka, tekst *Konspiracy*. Po omówieniu z Liberadzkim warunków współpracy z Editions Spotkania, pod koniec listopada wszyscy trzej autorzy wystosowali do Jeglińskiego list, w którym ustanowili Markiewicza pełnomocnikiem we wszelkich sprawach „związanych z [...] *copyright*, tłumaczeniami, adaptacjami filmowymi, telewizyjnymi, audycjami radiowymi, wydawanie[m] książki w jęz[yku] polskim i obcych w innych wydawnictwach i krajach oraz [z] wszelkiego typu zagadnieniami prawno-wydawniczymi i rozliczeniami finansowymi”³⁷.

Tajny współpracownik Biura Studiów SB zyskał więc decydujący wpływ na kwestie wydawnicze *Konspiracy*. Licząc na to, że książka wywoła u czytelników szok i ostatecznie skompromituje przywódców podziemia, przygotował nawet dla płk. Mikołajskiego wykaz fragmentów o szczególnie negatywnym wobec Solidarności wydźwięku i zasugerował ich opublikowanie w popularnych tytułach prasowych. Do „promocji” wydawnictwa wytypowano tygodnik „Polityka”³⁸, dodatkowo naczelnik Wydziału III BS w lutym 1985 r., na wieść o ograniczonym zasięgu, jaki miała publikacja w kraju, proponował zrobić dodruk i „puścić kanałami podziemia”³⁹. W notatce sporządzonej w tym czasie dla Biura Śledczego MSW Biuro Studiów stwierdzało: „Na przestrzeni dwóch lat uzyskaliśmy informacje nt. zainteresowań ośrodków dywersji na Zachodzie sprawami i osobami, do których źródła otrzymały polecenie docierania. [...] Poprzez nasze źródła weszliśmy w posiadanie opracowania książki pt. *Konspira*, które zostało przekazane do wydania na Zachodzie przez wydawnictwo kierowane przez Piotra Jeglińskiego – Editions Spotkania. Książka ta ukazała się w okrojonej postaci pod koniec grudnia 1984 r. Niektóre egzemplarze z nakładu 1000 egz. dotarły już do kraju. Spośród nich źródło nasze przekazało autorom egzemplarze okazowe”⁴⁰.

Tymczasem „Emil” konsekwentnie poszerzał krąg znajomości: dzięki rekomendacjom uzyskanym od Surdykowskiego i Łopińskiego dotarł do Adama Kinaszewskiego, bliskiego współpracownika i ghostwritera Lecha Wałęsy. Celem rozmowy było ustalenie, czy Markiewicz przy

³⁷ *Ibidem*, t. 9, Informacja TW ps. „Emil”, 10 X 1984 r., k. 63–65; *ibidem*, Sprawozdanie z pobytu na Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie w dniach od 3 do 8 X 1984 r., 10 X 1984 r., k. 30–35, 39–44; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 25 X 1984 r., k. 135–137; *ibidem*, t. 10, Informacja TW ps. „Emil”, 19 XI 1984 r., k. 11–21.

³⁸ M. Łopiński, M. Moskit (Z. Gach), M. Wilk, *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk–Warszawa 1989, s. 5.

³⁹ AIPN, 00200/455, t. 10, Informacja TW ps. „Emil”, 13 II 1985 r., k. 203.

⁴⁰ AIPN, 003250/3, Informacja robocza, 7 I 1985 r., k. 82.

okazji najbliższego wyjazdu na Zachód mógłby zabrać list przywódcy Solidarności do prezesa korporacji Sony dotyczący udzielenia pomocy przy organizacji i wyposażeniu w niezbędny sprzęt ośrodka wideo działającego przy gdańskiej kurii. „Emil” oczywiście się zgodził. Udało mu się przekonać rozmówcę, że darzy lidera opozycji wielkim szacunkiem, toteż kopię listu możemy odnaleźć dziś w przepastnych teczkach agenta znajdujących się w Archiwum IPN⁴¹. Oprócz listu Kinaszewski powierzył Markiewiczowi zadanie poruszenia w rozmowie z Chojeckim tematu jego ewentualnej współpracy przy tworzeniu wspomnianego ośrodka i przekazania mu kasyety wideo zawierającej m.in. zapis rozmowy Wałęsy z Miłoszem⁴². Potencjalne korzyści operacyjne wynikające z tej sytuacji natychmiast zauważył płk Mikołajski, który w omówieniu dostarczonej przez TW informacji napisał: „[...] rola »Emila« nadal ma znaczenie w środowiskach wrogich, zwłaszcza przy jego »dość naturalnych« wyjazdach na Zachód. Wtajemniczeni wiedzą, że »Emil« jest bliskim krewnym J[ana] D[obraczyńskiego], któremu załatwia sprawy wydawnicze i który finansuje jego wyjazdy poza granice PRL. Z przedstawionego materiału wynika, że opozycja i podziemie ma coraz bardziej utrudnione kontakty z ośrodkami antypolskimi i dlatego zmuszona jest korzystać z ludzi im podstawianych. W tej sytuacji zamierza się »Emila« wykorzystać do pełnego rozpoznania kontaktów opozycji z podziemiem, zwłaszcza z[e] Z[bigniewem] Bujakiem i TKK. Być może uda się pobyt »Emila« poza granicami PRL wykorzystać do ustalenia kontaktów z[e] Z[bigniewem] Bujakiem”⁴³.

Bardziej szczegółowe zadania dotyczące pracy z Markiewiczem naczelnik Wydziału III BS sformułował kilka dni później: należało kontynuować dotychczasową grę z udziałem TW „Zofia” mającą bezpośredni kontakt z Henrykiem Wujcem, by zdobyć jego zaufanie i ustalić, w jaki sposób komunikuje się z Bujakiem; przez Surdykowskiego rozpoznać środowisko krakowskich dziennikarzy oraz ich ewentualne powiązania z RKW Mazowsze; rozwijać kontakty nawiązane w Gdańsku z Łopińskim, Liberadzkim i Kinaszewskim; „rozpocząć nową grę z udziałem TW »Puchacz«, by wejść w struktury klerykalno-kościelne i tą drogą próbować penetrować kontakty tych środowisk z TKK i osobiście z[e] Z[bigniewem] Bujakiem”. Mikołajski podkreślał, że priorytetowym zadaniem Biura Studiów było „rozpoznanie i likwidacja TKK”, w związku

⁴¹ AIPN, 00200/455, t. 12, Kserokopia listu Lecha Wałęsy do prezesa korporacji Sony Kenji Tamiya, 17 II 1986 r., k. 167.

⁴² *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 20 II 1986 r., k. 119–129.

⁴³ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 25 II 1986 r., k. 242–247.

z czym „Emila” planowano wykorzystywać głównie w tym zakresie, choć nie zamierzano oczywiście rezygnować z jego pomocy przy rozpoznawaniu środowisk emigracyjnych⁴⁴.

Wyjazdy Markiewicza na Zachód odbywały się regularnie. Z następnego pobytu w Paryżu latem 1985 r. agent złożył obszerną jak zawsze relację, w której przedstawił wzajemne oskarżenia o nieudolność formułowane przez poszczególnych działaczy, wypisał także nazwiska i adresy z notesu Bronisława Wildsteina, nieopatrznie pozostawionego przez publicystę w redakcji „Kontaktu”. „Emil” utrzymywał, że funkcjonujące za granicą organizacje solidarnościowe przeżywały coraz większe trudności, ogromne dotacje na ich działalność nie były nigdzie ewidencjonowane, a środowisko było przepełnione niepokojem, że oskarżenia wysuwane wobec Jerzego Milewskiego ze strony Ireny Lasoty i jej amerykańskich współpracowników przedostaną się na łamy prasy i wywołają skandal. TW postulował zatem umieścić w jednej z zachodnich gazet wywiad z którymś z nieprzychylnych Milewskiemu działaczy, kompromitujący szefa brukselskiego biura Solidarności, po czym rozdmuchać sprawę propagandowo i tym samym zmusić go do odejścia. Biuro pozostawić samemu sobie, by wykruszyło się „w dalszej nieudolnej działalności”, albo też wysłać z kraju dociekliwych ludzi w celu dokonania rozliczenia spraw finansowych⁴⁵.

Z październikowych targów książki we Frankfurcie „Emil” przywiózł podpisaną przez Jeglińskiego (zdaniem agenta najprężniejszego wydawcę spośród działających na emigracji) umowę dotyczącą opublikowania pamiętników ks. Jerzego Popiełuszki, którą w kraju dzięki pośrednictwu Matyldy Kretkowskiej parafowali pełnomocnicy właścicieli praw do tego wydawnictwa z Komitetu Obrony Praworządności. Maszynopis książki dostarczyła Kretkowska, a zdjęcia do niej przekazał agentowi jego oficer prowadzący, który poinformował w stosownej notatce, że fotografie sporządził „TW »Beata« w miejscowości Okopy, woj. białostockie. Zdjęcia zostały wykonane na zamówienie P[iotra] Jeglińskiego w związku z planowanym przez niego wydaniem książki pamiętnika ks. Popiełuszki. Za powyższe »Beata« otrzymał wynagrodzenie 500 franków + 5 dol[arów] USA jako zwrot kosztów zakupu materiałów fotograficznych”⁴⁶. Po raz kolejny zatem Biuro Studiów było aktywnie zaangażowane we wspie-

⁴⁴ *Ibidem*, Plan dalszego wykorzystania TW ps. „Emil” w sprawach prowadzonych przez Wydział III Biura Studiów SB MSW, 21 II 1986 r., k. 140–142.

⁴⁵ *Ibidem*, t. 11, Informacja TW ps. „Emil”, 8 VIII 1985 r., k. 145–149.

⁴⁶ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 28 X 1985 r., k. 267–268; *ibidem*, Kserokopia umowy o wydanie pamiętnika ks. Jerzego Popiełuszki, 12 X 1985 r., k. 271/1; *ibidem*, t. 12, Notatka służbowa, 21 XII 1985 r., k. 86.

ranie emigracyjnych inicjatyw wydawniczych, aczkolwiek – w przeciwieństwie do *Konspiracy*, której rozpowszechnienie miało w zamierzeniu SB wzbudzić falę niechęci wobec podziemia – w tym przypadku priorytetem było zapewne uwiarygodnienie Markiewicza jako skutecznego pośrednika w zawieraniu umów oraz dostawcy materiałów z PRL. Editions Spotkania opublikowały książkę, opatrzoną tytułem *Zapiski 80–84*, w 1985 r.

Rozmowy przeprowadzone przez „Emila” podczas kolejnego wyjazdu zagranicznego wiosną 1986 r. ukazywały rosnące niezadowolenie czołowych działaczy z sytuacji panującej zarówno w kraju, jak i na emigracji. Relacjonując słowa Jerzego Milewskiego i Mirosława Chojeckiego, agent pisał, że obaj byli naciskani przez finansujących podziemie przedstawicieli strony amerykańskiej w sprawie konsolidacji ruchu opozycyjnego oraz dokładnych rozliczeń z przekazywanych funduszy, co generowało spore kłopoty: „[...] milion dolarów dany przez Amerykanów na ten rok został już rozdysponowany, ale kontrahenci, organizacje i regiony jak dotąd nie zgłaszają się po pieniądze. Ta sytuacja najbardziej bolała Chojeckiego, który powiedział wprost, że zamierza się wycofać z »interesu«, jakim jest zaopatrywanie kraju w sprzęt, bo jak dotąd preliminarz zatwierdzony przez TKK na zakup sprzętu [...] nie został do maja br. wykorzystany przez żaden z regionów, mimo iż zatwierdzony został w pierwszych dniach stycznia br.”. Obaj wymienieni działacze mieli też uskarżać się na brak odpowiednich współpracowników oraz na negatywną kampanię prowadzoną przeciw nim przez Irenę Lasotę, zarzucającą zagranicznym biurom Solidarności realizowanie prywatnych interesów⁴⁷. Po spotkaniu z Lasotą „Emil” był pod wrażeniem jej inteligencji, bezkompromisowości i pracowitości, oceniał, że stała się ona najważniejszą postacią spośród działaczy emigracyjnych, dążącą do „spowodowania kryzysu personalnego wśród działaczy europejskich biur »S[olidarności]« i zastąpienia ich nową kadrą”. Sam widział w tej sytuacji idealne możliwości do wywierania wpływu na opinie części krajowej opozycji o środowisku po drugiej stronie żelaznej kurtyny, pogłębienia krytycznych ocen na jego temat, proponował np. zamieszczanie w prasie podziemnej wystąpień na temat niesolidności Lebenbauma i Jeglińskiego oraz żądania rozliczeń od Chojeckiego. Jeszcze dalej poszedł Markiewicz w jednym ze swoich opracowań sporządzonym na użytek Biura Studiów latem 1986 r., gdy uznał za wskazane utworzenie i dotowanie finansowe pisma ukazującego się na Zachodzie, mającego poruszać bieżące problemy emigrantów,

⁴⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie TW ps. „Emil” z pobytu w Paryżu i Brukseli w marcu i kwietniu 1986 r., 8 V 1986 r., k. 214–236.

a także podsunął pomysł wynajęcia pustej kamienicy sąsiadującej z biurem Solidarności w Brukseli, by zainstalować w niej „stały punkt obserwacyjny lub podsłuchowy”⁴⁸.

Dzięki nawiązanym za granicą kontaktom, a zwłaszcza poleceniu Jerzego Milewskiego, „Emil” zaczął docierać do działaczy uplasowanych coraz wyżej w opozycyjnej hierarchii. Pod koniec maja 1986 r. odwiedził w Gdańsku Jacka Merkla i uzyskał od niego szczegółowe informacje na temat sposobu finansowania podziemia przez Narodowy Fundusz Wspierania Demokracji (NED), zarządzany przez Kongres Stanów Zjednoczonych⁴⁹. W sporządzonej charakterystyce Merkla agent określił go jako bystrogo obserwatora pozostającego na uboczu względem różnych grup, politycznego realistę, a przy tym człowieka, który „mógłby odegrać poważną, może nawet decydującą, rolę przy Wałęsie”⁵⁰. Nazajutrz po spotkaniu Markiewicz był już w stolicy, gdzie za pośrednictwem Matyldy Kretkowskiej spotkał się z Henrykiem Wujcem. Wujec wypytywał go m.in. o możliwość uzyskania z Brukseli dla TKK 60 tys. dol., komisja bowiem na skutek problemów z łącznością z zagranicznym biurem cierpiała na kłopoty finansowe. Z myślą o spodziewanej odsiadce w więzieniu do ewentualnego odbioru pieniędzy Wujec upoważnił Kretkowską. „Emil” otrzymał ponadto podpisane przez członków Komitetu Ochrony Praworządności upoważnienie do odbierania honorariów. W komentarzu do doniesienia agenta na temat tego spotkania płk Mikołajski wyraził przypuszczenie, że Wujec powinien całkowicie ufać agentowi, gdyż „wcześniejsze działanie przez TW »Zofia« zrobiło swoje na nim wrażenie”, a bezpośrednia rozmowa tylko utwierdziła go w przekonaniu, że ma do czynienia z człowiekiem, na którym można polegać⁵¹.

⁴⁸ *Ibidem*, t. 13, Sprawozdanie TW ps. „Emil” z podróży do Berlina, Paryża i Brukseli w okresie 16 VI – 31 VII 1986 r., 4 VII 1986 r., k. 208–216; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 4 VII 1986 r., k. 217–227; *ibidem*, t. 14, Informacja TW ps. „Emil”, 24 VII 1986 r., k. 23–34.

⁴⁹ Dane podane przez Merkla były zbliżone do rzeczywistych, choć dzisiejszy stan wiedzy pozwala zauważyć pewne rozbieżności dotyczące kwot, jakimi NED wspierał Kongres Polonii Amerykańskiej czy Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej. Wysokość wsparcia dla brukselskiego biura Solidarności Merkel określił zgodnie z prawdą na 300 tys. dol. rocznie. Zob. I. Goddeeris, *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”. Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność”, 1982–1989, część 1*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 11, s. 328–331; P. Zyzak, *Efekt domina. Czy Ameryka obalila komunizm w Polsce?*, t. 1, Warszawa 2016, s. 884–887.

⁵⁰ AIPN, 00200/455, t. 13, Informacja TW ps. „Emil”, 27 V 1986 r., k. 85–89; *ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 28 V 1986 r., k. 140–142.

⁵¹ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 28 V 1986 r., k. 128–132; *ibidem*, Kserokopia listu Henryka Wujca do Jerzego Milewskiego, 27 V 1986 r., k. 133–134; *ibidem*, Kserokopia upoważnienia Komitetu Ochrony Praworządności dla Andrzeja M., 24 V 1986 r., k. 135.

Wyjazd do Frankfurtu na Międzynarodowe Targi Książki w październiku 1986 r. okazał się ostatnim pobytem Markiewicza poza granicami kraju. Zanim do niego doszło, agent spotkał się – za pośrednictwem TW „Zofia” – z Henrykiem Wujcem, od którego dowiedział się o rozpoczęciu w Gdańsku posiedzenia przywódców opozycji mającego na celu przedyskutowanie zasadności utrzymania TKK i ewentualnego powołania innej struktury reprezentującej władze Solidarności⁵². Następnie „Emil” powiadomił kpt. Adama Kuczę, że późnym wieczorem 30 września przyjechała do niego Matylda Kretkowska, by wręczyć mu otrzymany od Bronisława Geremka antydatowany list Wałęsy do przewodniczącego amerykańskiej centrali związkowej AFL-CIO Lane’a Kirklanda z poleceniem, by przekazać go osobiście Jerzemu Milewskiemu. W liście, którego odpis znajduje się w teczce pracy „Emila”, Wałęsa informował o apelu, z jakim zwrócił się do prezydenta Ronalda Reagana, by administracja amerykańska zareagowała pozytywnie na uwolnienie więźniów politycznych w PRL i zarysowaną w ten sposób możliwość nawiązania dialogu między władzą a opozycją⁵³. Agent uzyskał ponadto informacje o powołaniu na gdańskim spotkaniu Tymczasowej Rady Solidarności⁵⁴. Markiewicz po przyjeździe do Frankfurtu musiał się opędzać przed osobami chcącymi zaznajomić się z treścią tak istotnego listu (nie zachował bowiem dyskrecji i opowiadał wszem wobec, m.in. Giedroyciowi i Jeglińskiemu, o przydzielonej mu roli kuriera między legendarnym przywódcą Solidarności a reprezentantem brukselskiego biura związku). Oprócz załatwienia tej sprawy TW przeprowadził podczas targów wiele rozmów z polskimi wydawcami, w tym z Giedroyciem i Jeglińskim, oraz pozyskał kilkanaście najnowszych publikacji, które przekazał po powrocie do kraju na użytek Biura Studiów⁵⁵.

Mroczna tajemnica

Nie sposób rzetelnie opowiedzieć historii Andrzeja Markiewicza bez wkroczenia w sferę jego życia intymnego. Przez całe dorosłe życie dziennikarz utrzymywał seksualne kontakty z nieletnimi chłopcami, również takimi, którzy nie ukończyli piętnastego roku życia, co zarówno obecnie, jak i w czasach PRL było w myśl postanowień Kodeksu karnego przestęp-

⁵² *Ibidem*, t. 14, Informacja TW ps. „Emil”, 30 IX 1986 r., k. 120–122.

⁵³ *Ibidem*, Odpis listu Lecha Wałęsy do Lane’a Kirklanda, 22 IX 1986 r., k. 125/1.

⁵⁴ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 1 X 1986 r., k. 123–124.

⁵⁵ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 9 X 1986 r., k. 126–146; *ibidem*, Notatka służbowa dot. wykazu literatury przywiezionej przez TW ps. „Emil” z Międzynarodowych Targów Książki – Frankfurt nad Menem, 9 X 1986 r., k. 147.

stwem zagrożonym karą pozbawienia wolności⁵⁶. Pierwsze poszlaki wskazujące na nawiązywanie przez Markiewicza relacji intymnych z młodymi chłopcami bezpieka uzyskała jeszcze w 1947 r., gdy sam zainteresowany liczył zaledwie 19 lat: w poddanym ubeckiej perlustracji liście pewna mieszkanka Łodzi zarzucała mu „haniebne” postępowanie wobec jej syna poprzez dokonywanie na nim niesprecyzowanych „eksperymentów”. Z zachowanych materiałów SB wynika, że późniejszy TW „Emil” stracił pracę w internacie prowadzonego przez PAX liceum na skutek krążących plotek o utrzymywaniu przez niego kontaktów seksualnych z uczniami; o tym, że nie były to wyłącznie pomówienia, informuje późniejsza relacja jednego z klasowych kolegów Bohdana Piaseckiego, który opowiedział bezpiece o łączącym go z nauczycielem związku natury intymnej⁵⁷.

Częściowe wybrakowanie dokumentacji organów bezpieczeństwa związanej z osobą tajnego współpracownika Biura Studiów ps. „Emil” uniemożliwia rozeznanie się co do całokształtu wiedzy w tej materii, jaką służbom udało się zgromadzić w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, a także nie pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy zdobyte materiały kompromitujące były wykorzystywane do nakłaniania Markiewicza do współpracy agenturalnej już w tamtym okresie. O zainteresowaniu dziennikarza nieletnimi mówi natomiast zachowany donos KO „Literat” z 1974 r., a więc z czasu, kiedy kpt. Jan Czajkowski przygotowywał werbunek Markiewicza. Na temat rzecznika prasowego Ursusa agent ten pisał: „[...] poza różnymi »dziwnymi« skłonnościami jest ponadto homoseksualistą i ciągle ma w swoim mieszkaniu coraz to nowego »syneczka« w opiece”⁵⁸. Użycie zdrobniałego określenia „syneczek” wskazywało wprost na charakter relacji dziennikarza z dorastającymi chłopcami oraz na to, że nie stanowiły one tajemnicy dla osób z kręgu jego znajomych, właśnie takich jak „Literat”. Niemniej w przytaczanym na początku artykułu planie pozyskania Markiewicza do współpracy funkcjonariusz Wydziału III KW MO

⁵⁶ Należy nadmienić, że zarówno w życiorysach sporządzonych przez Markiewicza, jak i w notatkach na jego temat zachowanych w zbiorach archiwalnych brakuje wzmianek o zawarciu przez niego małżeństwa, a jego stan cywilny określano jako kawaler. Nie wiadomo zatem, czy jest wiarygodna informacja podana przez TW „Stanisław” (który prowadził częste rozmowy z Markiewiczem), że „był żonaty, a także miał syna. W młodości wyjechał z nimi do Włoszech [*sic!*] własnym samochodem. I żona, i syn zginęli w wypadku samochodowym. Nie ożenił się drugi raz” (AIPN, 002082/5069, Informacja TW ps. „Stanisław”, b.d., k. 20).

⁵⁷ AIPN, 00200/455, t. 15, Notatka służbowa opracowana na podstawie materiałów archiwalnych nr 58372/II znajdujących się w Wydziale „C”, dot. Andrzeja Markiewicza, 25 VI 1974 r., k. 23–24; AIPN, 01251/411, mf., Informacja, 3 VIII 1973 r., k. 333; *ibidem*, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z byłym uczniem klasy Bohdana Piaseckiego – Wiesławem N., 27 VII 1966 r., k. 327–328.

⁵⁸ AIPN, 00200/455, t. 15, Wyciąg z informacji KO ps. „Literat”, 27 XI 1974 r., k. 47.

nie przewidywał stosowania wobec potencjalnego źródła informacji szantażu na tle obyczajowym⁵⁹.

Niezwykle obszerna dokumentacja dotycząca „Emila” (w tym cztery tomy teczek personalnych, w których powinno znajdować się m.in. zobowiązanie do współpracy) została – niestety – starannie wyczyszczona. Funkcjonariusze mający do niej dostęp usunęli materiały obrazujące pierwszy etap kontaktów tajnego współpracownika z SB, co skutkuje chociażby niemożnością odtworzenia sposobu pozyskania go do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, w tym odpowiedzi na pytania, jakich argumentów wobec dziennikarza użył oficer werbownik. Mimo tych zastrzeżeń wolno pokusić się o przypuszczenie, że Markiewicz w toku kolejnych rozmów z funkcjonariuszami SB i po swego rodzaju wybadaniu gruntu uświadomił sobie, że kontakty agenturalne mogą zapewnić mu bezkarność w utrzymywaniu relacji o charakterze intymnym z nieletnimi chłopcami, w związku z czym zaoferował swojemu oficerowi prowadzącemu zawarcie – najprawdopodobniej wyłącznie werbalnie – układu, który można podsumować następująco: zgoda na wykonywanie poleceń stawianych przez bezpiekę w zamian za przemykanie przez nią oka na tryb życia prowadzony przez TW.

Na to, że takie porozumienie mogło zostać zawarte, wskazuje skarga sporządzona przez „Emila” w listopadzie 1983 r., gdy milicja zabrała z mieszkania dziennikarza kilkunastoletniego chłopca z Głogowa (o przypuszczalnym miejscu pobytu nastolatka powiadomiła jego matka). Agent pisał wówczas w informacji przyjętej przez płk. Stefana Mikołajskiego: „Prosiłem, żeby matka po przyjeździe do W[arsza]wy do Izby Dziecka skontaktowała się ze mną, ale okazało się, że matce na Izbie Dziecka wydano o mnie negatywną opinię”. Następnie zauważył, że to już trzeci przypadek, kiedy MO postępuje wobec niego w taki sposób, by w konkluzji stwierdzić: „Absolutnie negatywnym zjawiskiem jest najście milicji na moje mieszkanie. **Już dawno zostało ustalone, jeszcze z plk. Feliksem Dwojakiem, że moje mieszkanie nie będzie »nawiedzane« przez MO, że będzie w jakiś sposób »chronione«** [podkreślenie moje – R.O.]. Odpowiednie dyrektywy jakoby na ten temat miała dostać komenda na Woli i Ochocie, ale okazało się, że nie uczyniono tego. Proponuję wrócić do tematu i dać odpowiednie zalecenie komendzie na Ochocie oraz samemu komendantowi komisariatu w Ursusie”⁶⁰. Markiewicz przypominał zatem bez ogródek naczelnikowi Wydziału III BS o wypracowanych regułach

⁵⁹ *Ibidem*, Wniosek o zezwolenie na pozyskanie w charakterze tajnego współpracownika: Andrzej Markiewicz, 28 XII 1974 r., k. 51–54v.

⁶⁰ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 26 XI 1983 r., k. 180–180v.

współpracy i wręcz się kreował na niewinną ofiarę systemowej przemocy. Prośba tajnego współpracownika została spełniona przez Mikołajskiego już po kilku dniach. Do kierownictwa DUSW Warszawa-Ochota wystosowano pismo zalecające, by komisariat MO w Ursusie konsultował ze względów operacyjnych wszystkie przedsięwzięcia podejmowane wobec lokatorów bloku, w którym mieszkał Markiewicz (zawołowana forma tej prośby miała zapobiec zdekonspirowaniu agenta)⁶¹.

Mając liczne znajomości w kryminalnym półświatku „Emil” przekazywał bezpieczeństwo informacje o funkcjonujących w stolicy lokalach (nazywanych przez niego „melinami”), do których przy współudziale pośredników operujących w okolicy dworców kolejowych zwabiano nastolatków znajdujących się na życiowym zakręcie, głównie uciekinierów z domów i zakładów poprawczych – obiecywano im dach nad głową oraz wyżywienie i wykorzystywano seksualnie. Markiewicz w swoich donosach podawał dokładne adresy melin oraz nazwiska ich właścicieli, którzy wymieniali się między sobą „towarem», czyli chłopcami”. Byli oni powiązani ze światem przestępczym (część z nich sama trudniła się włamaniami i kradzieżami), do tego działali niemal bezkarnie (na co wskazuje fakt, że w informacjach dostarczanych przez „Emila” na przestrzeni lat pojawiają się te same osoby). Co więcej, Markiewicz sporządzał charakterystyki znanych sobie mężczyzn i dorastających chłopców pod kątem ewentualnej przydatności każdego z nich do „zadań specjalnych” zleczanych przez SB. Określenie to najprawdopodobniej oznaczało możliwość wykorzystania ich – jako „nieznanych sprawców” – do zastraszania i pobicie ludzi niewygodnych dla resortu, zwłaszcza tych związanych z działalnością opozycyjną. W ten sposób należy chyba odczytywać opinię agenta o pewnym młodzieńcu, że „gdyby zdobyło się jego zaufanie, byłby dobrym »przywódcą« niewielkiej grupki »zabijaków« z Sulejówka i okolic”. O innym „wyrośniętym »byczku«” pisał, że „łatwo daje się prowadzić, gdyż jest jednocześnie prymitywnym chłopcem”, a „dobrze pokierowany, byłby ogromnie przydatny do różnych celów”. Wszystkich charakteryzował głównie pod kątem ich siły fizycznej, podatności na wpływy i zdolności do zachowania dyskrecji. Posiłkował się przy tym swoimi rozległymi kontaktami w środowisku, obejmującymi niemal całą Polskę – opisywał chłopców m.in. z Katowic, Krakowa i Polanicy-Zdroju, podawał ich nazwiska i adresy, a nawet wiek, w którym odbyli inicjację seksualną⁶².

⁶¹ *Ibidem*, Pismo płk. Stefana Mikołajskiego do kpt. Mariana Kulety, zastępcy szefa ds. SB DUSW Warszawa-Ochota, 29 XI 1983 r., k. 195.

⁶² AIPN, 003090/180, t. 1, Notatka źródła ps. „Emil”, 1 XII 1981 r., k. 278–282; AIPN, 00200/455, t. 4, Wykaz osób z krótką ich charakterystyką do ewentualnego wykorzystania, 27 VI 1983 r., k. 116–121.

Sam Markiewicz uważał się za opiekuna młodych chłopców, ich wychowawcę, dobrego przyjaciela, który nie koncentrował się wyłącznie na sprawach seksualnych, dbał o rozwój intelektualny swoich „syneczków” i zapewniał im odpowiednie warunki do wejścia w dorosłe życie. Wezwany na początku 1984 r. na komisariat na Ochocie w związku z poszukiwaniem kolejnego zbiegłego z domu nastolatka, oświadczył komendantowi: „[...] nikt jeszcze z moich młodych przyjaciół przy mnie nie wykoleił się, za to kilku pomogłem zdobyć wykształcenie, trzech jest za granicą i jakoś żaden z nich źle nie wyszedł na tych kontaktach ze mną”. Ostrzegł też buńczucznie rozmówcę, że w związku z kolejnym najściem milicji na jego mieszkanie złoży protest „na wysokim szczeblu”. W notatce wyjaśniającej przyczyny podjęcia wspomnianych działań funkcjonariusz MO pisał, że czynności zostały podjęte na skutek „demoralizacji nieletnich z terenu W[arszawy] przez czynnego homoseksualistę Andrzeja Markiewicza”, o którym dalej możemy przeczytać: „[...] jest zarejestrowanym od 10 lat w kartotece Sekcji VII W[ydziału] Krym[inalnego] SUSW [...]. Otacza się systematycznie dużą ilością nieletnich, w wieku 15–16 lat, chłopców. Wabi ich drogimi podarunkami – buty, spodnie zagraniczne, zamierzał zaginionemu kupić motocykl. Deprawuje więc młodzież, a równocześnie stwarza okoliczności, aby samemu stać się ofiarą, np. zabójstwa rabunkowego”⁶³.

O pośrednictwie Markiewicza w wysyłaniu młodych chłopców na Zachód świadczy z kolei jego list do mieszkającego w Waldheim obywatela RFN, zawierający dane personalne pewnego szesnastolatka niezbędne do wysłania mu zaproszenia na wyjazd⁶⁴. Niepohamowana skłonność „Emila” do zawierania kolejnych znajomości z nastolatkami znalazła odzwierciedlenie w notatkach sporządzonych przez funkcjonariuszki Izby Dziecka SUSW – jeden z dokumentów, pochodzący z lutego 1984 r., zawiera streszczenie wyjaśnień pochodzącego z Nowego Sącza chłopca (urodzonego w grudniu 1969 r., a zatem wówczas jeszcze czternastolatka), który uciekł z domu i podczas trzytygodniowego pobytu w stolicy „pozostawał na wyłącznym utrzymaniu »pana Andrzeja« – w zamian za nocleg i wyżywienie chłopiec utrzymywał stosunki homoseksualne z ob[ywatelem] Markiewiczem oraz jego bliskimi przyjaciółmi. Ponadto nieletni widywał w mieszkaniu w[yżej] w[ymienionego] innych chłopców, którzy będąc w podobnej sytuacji życiowej [...], znajdowali schronienie

⁶³ *Ibidem*, t. 16, Informacja TW ps. „Emil”, 2 II 1984 r., k. 8–9v; *ibidem*, Wyjaśnienie, 7 II 1984 r., k. 10. To ostatnie zdanie, jak czas pokazał – profetyczne, zostało podkreślone przez czytającego raport funkcjonariusza (charakter pisma sugeruje, że mógł nim być płk Stefan Mikołajski) i skwitowane komentarzem zapisanym na marginesie: „bzdury”.

⁶⁴ *Ibidem*, t. 15, Kopia listu Andrzeja Markiewicza do F. Andreasa-Romana, b.d., k. 188–189.

i opiekę u »pana Andrzeja«. Treść milicyjnych raportów rozsierdziła płk. Mikołajskiego, który na piśmie przewodnim dołączonym do dokumentów zapisał: „»E[milowi]« została zwrócona ostra uwaga, aby uciszył kontakty homo, ponieważ tkwi w poważnych sprawach związanych z podziemiem i ośrodkami dywersji”⁶⁵. Na reprimendy było już jednak za późno.

W marcu 1984 r. Markiewicz został napadnięty, pobity i okradziony we własnym mieszkaniu przez trzech nastolatków – wartość straconego dobytku wycenił na 365 tys. zł. Napastnicy zostali pojmani już po kilku dniach. Jeden z nich zeznał, że kilka miesięcy wcześniej, po ucieczce z domu, znalazł gościnię u dziennikarza, lecz wkrótce „zrezygnował z tego pobytu, ponieważ homoseksualne praktyki Andrzeja [mu] nie odpowiadały”. Dokonał napadu, wiedząc, że na miejscu znajdzie wiele wartościowych rzeczy⁶⁶. Przepadły więc środki przeznaczone przez Paryż na działalność podziemnych zespołów, ich kierownicy jednak nie mieli do „Emila” pretensji o to, że wcześniej nie przekazał należnych im pieniędzy – wręcz przeciwnie, dodawali mu otuchy, a Surdykowski w liście do Chojeckiego stwierdzał, że jedyny pozytywny aspekt sprawy to „fakt, że Andrzej – ofiara kryminalnego zamachu – staje się wolny od podejrzeń politycznych przynajmniej na czas jakiś”⁶⁷. Równie wyrozumiali byli dla agenta Biura Studiów przedstawiciele emigracji, którzy podczas kolejnego pobytu „Emila” we Francji na początku maja 1984 r. otoczyli go „niespotykaną dotychczas serdecznością i troską”, dopytywali o szczegóły napadu. Paradoksalnie zatem – obrabowanie Markiewicza tylko zwiększyło jego wiarygodność w środowiskach antykomunistycznych, co prawdopodobnie wynikało z założenia, że gdyby był on współpracownikiem SB, nie trzymałby tak znacznych kwot w swoim mieszkaniu, lecz przekazywał je resortowym mocodawcom⁶⁸.

Pobyt „Emila” na frankfurckich targach książki jesienią 1986 r. został uznany przez Służbę Bezpieczeństwa za tak bardzo udany pod

⁶⁵ *Ibidem*, t. 16, Notatka urzędowa, 2 II 1984 r., k. 18; *ibidem*, Notatka urzędowa, 12 I 1984 r., k. 20; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III-1 KS MO w Warszawie ppłk. K. Borowskiego do naczelnika Wydziału III Biura Studiów SB MSW, 16 III 1984 r., k. 17.

⁶⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie Andrzeja Markiewicza z napadu w mieszkaniu 24 III 1984 r., 29 III 1984 r., k. 27–28; *ibidem*, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, 24 III 1984 r., k. 34–36; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Markiewicza, 25 III 1984 r., k. 48–49; *ibidem*, Protokół oględzin pomieszczeń mieszkalnych, 24 III 1984 r., k. 42–44v; *ibidem*, Telegram szefa DUSW Warszawa-Ochota ppłk. J. Łazarskiego do oficera dyżurnego SUSW w Warszawie, 28 III 1984 r., k. 33; *ibidem*, Notatka urzędowa, b.d., k. 52.

⁶⁷ *Ibidem*, t. 7, Informacja TW ps. „Emil”, 2 IV 1984 r., k. 99–103; *ibidem*, Kopia listu Jerzego Surdykowskiego do Mirosława Chojeckiego, 31 III 1984 r., k. 112/2.

⁶⁸ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Emil”, 16 V 1984 r., k. 180.

względem operacyjnym, że postanowiono wynagrodzić agenta specjalną premią w wysokości 25 tys. zł. W uzasadnieniu wniosku płk. Stefana Mikołajskiego z 7 listopada 1986 r. możemy przeczytać: „Sprawozdanie, jakie sporządził [»Emil«] po powrocie, zostało ocenione przez nas oraz przez oficerów Departamentu I MSW (dla nich też wykonywał część zadań) jako wartościowe. Informacje zawarte w sprawozdaniu pozwalają na stwierdzenie, iż pogłębione i rozszerzone zostały posiadane materiały o środowiskach emigracji związanych z Giedroyciem i innymi, a nadto »Emil« pogłębił zaufanie u niektórych działaczy b[yłej] »S[olidarności]« w kraju, co rokuje dalsze perspektywy wchodzenia w posiadanie istotnych informacji o zamiarach przeciwnika politycznego”.

Pismo zostało zaakceptowane przez dyrektora Biura Studiów płk. Adama Malika, ale tajny współpracownik nie zdążył już odebrać przyznanej mu nagrody. Ostatni raz spotkał się ze swoim oficerem prowadzącym 6 listopada i poprosił go o pożyczanie ponad 6 tys. zł, potrzebował bowiem gotówki. Mikołajski nie wziął od „Emila” pokwitowania odbioru pieniędzy, gdyż TW obiecywał oddać je podczas kolejnej rozmowy (spotykali się – i taka intensywność kontaktu od kilku lat była zachowywana bez wyjątków – nie rzadziej niż raz w tygodniu, jeśli oczywiście dziennikarz przebywał w kraju)⁶⁹.

Brak odzewu ze strony Markiewicza w ciągu kilku następných dni sprawił, że Mikołajski 13 listopada wysłał do Ursusa jednego z podległych sobie funkcjonariuszy, kpt. Tadeusza Bryniarskiego, aby wraz z dzielnicowym tamtejszego komisariatu ustalił, co się stało z wieloletnim tajnym współpracownikiem. Po wyważeniu drzwi mieszkania Markiewicza znaleziono leżące na tapczanie zwłoki w stanie silnego rozkładu⁷⁰.

Poszukiwania sprawców zabójstwa dziennikarza potoczyły się błyskawicznie – już następnego dnia podczas przesłuchania do zbrodni przyznał się 22-letni Stanisław W., a nazajutrz uczynił to jego współnik, 17-letni Waldemar G. Młodszy ze sprawców zeznał, że przed kilkoma laty po ucieczce z domu poznał na dworcu mężczyznę, który zaprowadził go do mieszkania Markiewicza; od tej pory wielokrotnie odwiedzał dziennikarza, za świadczone mu usługi seksualne otrzymywał pieniądze oraz drobne prezenty. Feralnego dnia napastnicy, po bez-

⁶⁹ *Ibidem*, t. 17, Pismo naczelnika Wydziału Biura Studiów SB MSW płk. Stefana Mikołajskiego do dyrektora Biura Studiów SB MSW płk. Adama Malika, 7 XI 1986 r., k. 83; *ibidem*, t. 17, Pismo naczelnika Wydziału Biura Studiów SB MSW płk. Stefana Mikołajskiego do dyrektora Biura Studiów SB MSW płk. Adama Malika, 4 XII 1986 r., k. 84. Ostatecznie wydatek 6200 zł został Mikołajskiemu uznany bez pokwitowania.

⁷⁰ *Ibidem*, t. 18, Notatka służbowa, 14 XI 1986 r., k. 3–6; *ibidem*, t. 18, Notatka, 14 XI 1986 r., k. 7.

problemowym wejściu do mieszkania, udusili swoją ofiarę, a następnie zrabowali pieniądze i wartościowe przedmioty. Obaj zeznali, że dokonali zabójstwa 6 listopada (na nagrobku dziennikarza jako dzień zgonu podano 9 listopada)⁷¹. Akta „Emila” nie przynoszą odpowiedzi na pytanie, jaka kara spotkała sprawców zbrodni. Ostatni z zachowanych dokumentów, sporządzony w kwietniu 1987 r. przez naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego SUSW, oznajmia jedynie, że w sprawie „nie sporządzono jeszcze aktu oskarżenia z uwagi na obserwację psychiatryczną podejrzanych”⁷².

* * *

Andrzej Markiewicz do końca życia pozostawał aktywnym tajnym współpracownikiem Biura Studiów Służby Bezpieczeństwa. Po powrocie z targów książki we Frankfurcie spotkał się z kilkoma działaczami opozycyjnymi, m.in. z Henrykiem Wujcem i Maciejem Łopińskim (skrupulatnie rzecz jasna opisał przebieg rozmów w informacjach sporządzanych na użytek bezpieki). Na kilka dni przed śmiercią opracował plan swojego pobytu w Paryżu na uroczystościach z okazji 40. rocznicy założenia „Kultury”, zamierzał bowiem pomagać w organizacji jubileuszu, a jednocześnie sondować poglądy i zacieśniać kontakty z czołową emigracyjną działalnością⁷³. Można przypuszczać, że także i z tego zadania wywiązały się bez zarzutu, a po powrocie przedstawił oficerowi prowadzącemu obszerne, kilkudziesięciostronicowe sprawozdanie z przeprowadzonych rozmów wraz z sugestiami, jak podsycać spory i niesnaski wśród wydawców. Równie starannie rozliczyłyby wydatki poniesione podczas podróży z funduszy otrzymanych od SB. A były to stawki imponujące, „Emil” – jak ustalił Witold Bagiński – przez czas współpracy z Biurem Studiów był najlepiej wynagradzanym agentem tego pionu, za wykonane zadania otrzymał na przestrzeni lat 496 tys. zł (następny w tym swoim rankingu tajnych współpracowników biura musiał się zadowolić sumą o ponad

⁷¹ *Ibidem*, t. 18, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława W., 14 XI 1986 r., k. 10–15v; *ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego Waldemara G., 15 XI 1986 r., k. 16–25; http://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/wyniki.php?imie=andrzej&nazwisko=markiewicz&check_nazwisko=on&check_ur=on&rok=1928&miesiac=3&dzien=6&rok2=1928&miesiac2=3&dzien2=6&rok_zg1=1800&miesiac_zg1=1&dzien_zg1=1&rok_zg2=2023&miesiac_zg2=3&dzien_zg2=27&cmentarz=&send=Szukaj, dostęp 27 III 2023 r.

⁷² AIPN, 00200/455, t. 18, Pismo naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego SUSW ppłk. Franciszka Pawłowskiego do naczelnika Wydziału III Biura Studiów SB MSW płk. Stefana Mikołajskiego, 28 IV 1987 r., k. 9. W dokumencie tym błędnie zapisano nazwisko: Mikołajewski.

⁷³ *Ibidem*, t. 14, Projekt pobytu w Paryżu w grudniu 1986 r., 3 XI 1986 r., k. 196–201.

100 tys. zł niższą; dane dotyczą okresu do kwietnia 1986 r.)⁷⁴. To wymowne potwierdzenie znaczenia i roli, jaką odgrywał Andrzej Markiewicz w kombinacjach operacyjnych służących infiltracji i dezintegracji krajowego podziemia oraz środowisk polonijnych. Dla Służby Bezpieczeństwa był osobą nie do zastąpienia, wobec czego zrobiła ona wszystko, by nie poniósł konsekwencji wieloletniego wykorzystywania seksualnego nieletnich chłopców. Historia agenturalnej działalności Markiewicza została uwieczniona na kartach przepastnych teczek TW „Emil”; większość mrocznych sekretów dotyczących jego życia prywatnego pewnie nigdy nie ujrzy światła dziennego.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN).

Artykuły

Plot J. (Markiewicz A.), *Skrawek Ojczyzny*, „Kultura” 1961, nr 159–160.

Plot J. (Markiewicz A.), *Skrawek Ojczyzny (II)*, „Kultura” 1961, nr 162.

Opracowania

Bagieński W., „Biuro Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia”, mps.

Bagieński W., *Organizacja i struktura Biura Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2022, nr 20.

Bagieński W., *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach 80.* [w:] W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenti*, Warszawa 2015.

Goddeeris I., *Ministerstwo Spraw Zagranicznych „Solidarności”. Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność”, 1982–1989, część 1*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 11.

Goss M., Spodenkiewicz P., *Bohater, konfident, prowokator. Działalność Andrzeja Mazura, konfidenta SB*, „Więź” 2006, nr 568.

Heruday-Kiełczewska M., *„Solidarność” nad Sekwaną. Działalność Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989*, Gdańsk 2016.

⁷⁴ W. Bagieński, „Biuro Studiów SB MSW (1982–1989). Podstawowe fakty i ustalenia”, mps, s. 56. Bardzo dziękuję dr. Witoldowi Bagieńskiemu za udostępnienie niniejszego opracowania.

- Łabuszewski T., *Wielka wyspa w Obwodzie AK Grodno Prawy Niemen*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 8–9.
- Łopiński M., Moskit M. (Gach Z.), Wilk M., *Konspira. Rzecz o podziemnej „Solidarności”*, Gdańsk–Warszawa 1989.
- Pleskot P., *Tam i z powrotem. Georges Mink w słowach, dokumentach, obrazach*, Warszawa 2018.
- „Przeciwko kilku myślom... co nie nowe!” *Procesy krajowców za kontakty z paryską „Kulturą”*, red. M. Ptańska-Wójcik, Warszawa–Gdańsk 2006.
- Sowiński P., *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Warszawa 2016.
- Śnieżko A., *Wydobył z ziemi gród, o którym nikt nie wiedział. Wspomnienie o Józefie Jodkowskim*, Białystok 2000.
- Zwiernik P., *Poznańskie wątki operacji „Tęcza”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 11–12.
- Zyzak P., *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 1, Warszawa 2016.

Netografia

- <https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/13798,Przeciwko-kilku-myslom-co-nie-nowe-Procesy-krajowcow-za-kontakty-z-paryska-Kultu.html>, dostęp 27 III 2023 r.
- http://www.cmentarzekomunalne.com.pl/mapa/wyniki.php?imie=andrzej&nazwisko=markiewicz&check_nazwisko=on&check_ur=on&rok=1928&miesiac=3&dzien=6&rok2=1928&miesiac2=3&dzien2=6&rok_zg1=1800&miesiac_zg1=1&dzien_zg1=1&rok_zg2=2023&miesiac_zg2=3&dzien_zg2=27&cmentarz=&send=Szukaj, dostęp 27 III 2023 r.

Streszczenie: Artykuł opisuje przebieg współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa dziennikarza i nauczyciela Andrzeja Markiewicza, skazanego w 1961 r. na 3 lata pozbawienia wolności za przesyłanie materiałów do paryskiej „Kultury”. W więzieniu prowadzili z nim rozmowy funkcjonariusze Grupy Operacyjno-Dochodzeniowej „Zagubiony”, a po jego wyjściu na wolność – Wydziału III Departamentu III MSW, lecz z powodu niewielkich możliwości Markiewicza w 1966 r. odłożono jego teczkę do archiwum. Do odnowienia kontaktów agencjonalnych doszło w połowie lat siedemdziesiątych za sprawą funkcjonariuszy Samodzielnej Grupy Operacyjnej MSW. Po wprowadzeniu stanu wojennego tajnego współpracownika ps. „Emil” przejęło Biuro Studiów SB. „Emil” uczestniczył w grach operacyjnych służących inwigilacji i dezintegracji środowisk emigracyjnych, nawiązał osobiste kontakty m.in. z Jerzym Giedroyciem i Mirosławem Chojeckim, pośredniczył w przekazywaniu pomocy finansowej dla działających

w kraju podziemnych zespołów twórczych. Miarą jego skuteczności było uzyskanie pełnomocnictwa w sprawach wydawniczych od autorów książki *Konspira*, a także pośrednictwo w przesyłaniu na Zachód korespondencji Lecha Wałęsy. Służba Bezpieczeństwa utrzymywała parasol ochronny nad Markiewiczem, uniemożliwiając pociągnięcie go do odpowiedzialności za utrzymywanie licznych kontaktów seksualnych z nieletnimi chłopcami – aż do śmierci agenta w wyniku napadu rabunkowego w 1986 r.

Słowa kluczowe: Andrzej Markiewicz, Służba Bezpieczeństwa, Biuro Studiów SB MSW, inwigilacja opozycji, działania dezintegrujące, materiały kompromitujące

Rafał Olbert (ur. 1983) – archiwista, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu. Wydawnictwo IPN przygotowuje do druku jego monografię dotyczącą wykorzystywania przez SB materiałów kompromitujących wobec zagranicznych dyplomatów.

The Story of Andrzej Markiewicz, the Best-Paid Agent of the Studies Bureau of the Security Service

Abstract: The article describes the course of the collaboration with the Security Service of the journalist and teacher Andrzej Markiewicz, sentenced to three years' imprisonment in 1961 for sending materials to the dissident Paris-based *Kultura*. In prison, he was interviewed by officers of the "Zagubiony" Operational and Investigative Group and, after his release, by Department III of the Ministry of the Interior, but due to Markiewicz's limited capabilities, his file was archived in 1966. The renewal of agent contacts took place in the mid-1970s through officers of the Ministry of the Interior's Independent Operational Group. After the introduction of martial law, work with this secret collaborator known by the pseudonym "Emil" was taken over by the Studies Bureau of the SB. "Emil" participated in operational activity aimed at the invigilation and disintegration of émigré circles; he established personal contacts with, among others, Jerzy Giedroyc and Mirosław Chojecki, and acted as an intermediary in the transfer of financial aid for underground creative groups operating in Poland. A measure of his effectiveness was that he was given power of attorney in publishing matters by the authors of the book *Konspira*, as well as acting as an intermediary in sending Lech Wałęsa's correspondence to the West. The Security Service maintained a protective umbrella over Markiewicz, preventing him from being held accountable for maintaining numerous sexual relationships with underage boys – until the agent's death following a robbery attack in 1986.

Keywords: Andrzej Markiewicz, Security Service, Studies Bureau of the Security Service of the Ministry of the Interior, surveillance of the opposition, disintegrating activities, compromising materials

Rafał Olbert (b. 1983) – archivist, employee of the Branch Archive of the Institute of National Remembrance in Wrocław. The IPN Publishing House is preparing for publication his monograph on the use of compromising materials by the Security Service against foreign diplomats.